

HOMILIA NA MSZY ŚW. Z OKAZJI UPAMIĘTNIENIA HISTORYCZNEJ DATY ŚMIERCI MIESZKA I OBCHODÓW 40-LECIA POWSTANIA MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY

Dz 1,3-8; J 12,24-26.

(...) *gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami (...)* aż po krańce ziemi (Dz 1,8).

***Umiłowani Współbracia w Chrystusowym Kapłaństwie,
Szanowni Przedstawiciele Władzy Publicznej,
Panie Dyrektorze i Wszyscy Pracownicy Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy,
Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!***

1. Przybyliśmy na Ostrów Lednicki, aby stanąć w szczególnym dla każdego z nas miejscu. Tutaj jest bowiem kolebka dziejów naszej Ojczyzny. Jesteśmy dziś razem prawie w przeddzień rozpoczęcia uroczystych obchodów 30. rocznicy pobytu na piastowskiej ziemi Sługi Bożego Jana Pawła II. Przybywając w pamiętnym czerwcu 1979 roku do Polski, a na trasie swojego apostołskiego pielgrzymowania również do Gniezna, ten Papież Pielgrzym, dotykając stopami naszej piastowskiej ziemi, witał *ze czcią* – jak sam wówczas mówił po przylocie w okolice Gniezna – *samo gniazdo piastowskie, początek dziejów Ojczyzny, a równocześnie kolebkę Kościoła, w którym praojcowie zjednoczyli się jednością wiary z Ojcem, Synem i Duchem Świętym*. A potem czyniąc – jak sam wskazywał – jak najbardziej osobistą, płynącą z głębi słowiańskiego serca, dygresję dodał, że kiedy tu staje *wyrasta mu przed oczyma duszy ta Piastowska Puszcza, a może już właśnie Błonie. A na tym Błoniu jest św. Wojciech, przemawiający do naszych praojców. A może na tym Błoniu Bolesław Chrobry, wykuwający granice naszej pierwotnej państwowości. A może na tym Błoniu Bolesław Chrobry jednoczący to pierwsze, Piastowskie Gniazdo Polaków ze Stolicą Świętą*.
2. *Drodzy Uczestnicy Uroczystości!* Wsluchując się w te słowa Papieża, wypowiedziane na naszych piastowskich ziemiach trzydzieści lat temu, doświadczamy, jak i dla nas, dla każdej i każdego z nas, są to jakże bliskie naszej wyobraźni i naszego serca, naszej pamięci treści. Są to przecież ziemie pierwszych Piastów, Mieszka I i Bolesława Chrobrego, przez które kiedyś przechodził św. Wojciech. I są to szczególnie miejsca w początkach i historii naszego narodu. To także szczególny szlak naszych duchowych dziejów. Czyż nie o tym właśnie pragnął nam przypomnieć Sługa Boży Jan Paweł II, gdy z gnieźnieńskiego Wzgórza Lecha pozdrowiał Polskę, *ochrzczonej tutaj przed tysiącem z górą lat?* Czyż nie o tym właśnie pragnął nam przypomnieć, gdy wskazywał, że *początki wiary na ziemi Polan, naszych praojców* związały się z tym miejscem i z osobą pierwszego historycznego władcy Polski Mieszka I? Czyż nie o duchowe korzenie i o duchowe dziedzictwo, zrodzone z mocy Ducha Świętego, chodziło Następcy Piotra, gdy przywoływał pamięć Kościoła *na ziemi Bolesławów*, w której *utrwalił się najwymowniej św. Wojciech, syn i pasterz pobratymczego narodu czeskiego?* Dziś, w tym szczególnym dla nas miejscu, na Ostrowie Lednickim, w symbolicznej kolebce naszego chrztu świętego i naszej państwowości, przywołujemy w liturgii właśnie postać św. Wojciecha i wstawiennictwu naszego Patrona powierzamy współczesne dzieje ochrzczonej tutaj przed tysiącem lat Polski. Myślę, że wiele ma racji jeden ze współczesnych publicystów, gdy w kontekście toczących się

dzis sporów o miejsce i wydarzenia sprzed dwudziestu laty postuluje, aby *zastanowić się nad duchowym źródłem wydarzeń naszej najnowszej historii. Jeśli dziś polityka uwikłana jest w głębokie konflikty, skoro mamy kłopot z porozumieniem się co do sensu znaczenia historii politycznej, warto sięgnąć do historii duchowej, do naszych duchowych korzeni.* I choć bezpośrednim kontekstem postulowanego zwrotu jest właśnie wydarzenie pierwszej pielgrzymki apostolskiej Jana Pawła II do Ojczyzny, myślę, że to sięganie do naszej historii i jej duchowych korzeni wiąże się także z dzisiejszym *upamiętnieniem historycznej daty śmierci Mieszka I* i naszą modlitwą na Ostrowie Lednickim.

3. *Drodzy Siostry i Bracia!* Niewątpliwie postać Mieszka I wiąże się w naszej pamięci z faktem przyjęcia chrześcijaństwa i włączenia przez chrzest święty naszego narodu w dzieje chrześcijańskich narodów Europy. Polska weszła do *rodziny krajów europejskich. Chrzest w 966 roku, za Mieszka I, został później – jak wskazywał w 1997 roku w Gnieźnie Jan Paweł II – niejako potwierdzony krwią Męczennika.* A ten Wojciechowy *zasiew krwi* – wyjaśniał jeszcze Ojciec Święty – *przynosi wciąż nowe duchowe owoce.* Wskazuje bowiem, że nasze duchowe dzieje oparte są na świadectwie służby apostolskiej i na świadectwie życia. Jest w nie wpisane świadectwo tych, którzy wierni słowom Chrystusa Pana: *gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi,* przybywali na polską ziemię, by głosić Ewangelię. I jest w nie wpisane od początku świadectwo męczeńskiej krwi, zgodnie z prawdą przypomnianą nam wszystkim w dzisiejszej Ewangelii o *ziarnie pszenicy, które wpadłszy w ziemię obumiera i przynosi plon obfity.* Jan Paweł II powiedział w Gnieźnie, że te słowa Chrystusa wypełniły się na Wojciechu, albowiem *ponad miłość doczesnego życia postawił on miłość do Syna Bożego.*
4. *Umiłowani!* Jeśli tutaj – jak jeszcze raz wskazywał nam podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II – *znajdujemy się na głównym szlaku naszych duchowych dziejów* i jeśli jest to *główny szlak duchowych dziejów całej Słowiańszczyzny i jeden z głównych szlaków duchowych dziejów Europy,* to w ten duchowy szlak i w te duchowe dzieje wpisuje się także dziś nasze życie i od jakości tego życia, naszego życia, zależy czy przynosić będzie *plon obfity,* czy też – zachłannie strzeżone i bronione, wręcz wydzierane, tylko dla siebie – podzieli los ziarna, pozostawionego na powierzchni, które ostatecznie zostaje *tylko samo* i nie wydaje plonu. Nie można bowiem działać wbrew prawom wpisanym w naturę, które zakładają proces zasiewu, obumierania i owocowania. Jeśli traci się ten naturalny rytm, jeśli - odcinając się od korzeni, z których się wyrasta - próbuje się nadal szukać dorodnych owoców, jeśli próbuje się zręcznie ominąć proces obumierania, czyli *tracenia swego życia,* oddawania go w służbie dla drugiego, wówczas nasze życie zaczyna rodzić prawdziwie cierpkie owoce. I na nic się tu zdadzą zapewnienia, że to dla szczęścia i dla rozwoju człowieka, dla jego dobra. Wiele ma więc racji Ojciec Święty Benedykt XVI, gdy w swej encyklice o chrześcijańskiej nadziei z całą mocą przestrzega przed sytuacją takiego *zachwiania równowagi między tym, co człowiek może dziś w praktyce, a tym, co potrafi osądzić sercem.* Takie zachwianie równowagi staje się niechybnie *zagrożeniem dla niego i dla stworzenia.*
5. *Drodzy Uczestnicy Uroczystości!* Upamiętnienie historycznej daty śmierci Mieszka I jest więc okazją, aby powrócić do naszych korzeni. Jest niewątpliwie okazją do tego, aby zobaczyć te *duchowe korzenie, z których wyrastamy.* Zobaczycy je tutaj, na Ostrowie Lednickim, przy chrzcielnym źródle naszego narodu. W niezapomnianym dialogu z polską młodzieżą, jaki po raz pierwszy w czasie papieskich pielgrzymek, miał miejsce właśnie w Gnieźnie, Papież Słowianin, syn Narodu polskiego, *świadek Chrystusa,*

miłośnik Jego Krzyża i Zmartwychwstania, jednoznacznie wskazywał, że kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień, mających swoje źródło w Ewangelii. I to właśnie przyczynia się do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury, do odpowiedzialnego budowania cywilizacji prawdziwie godnej człowieka. Taka kultura sięgająca swymi korzeniami chrzcielnego źródła na Ostrowie Lednickim jest nie tylko szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu, ale także – mówił wówczas młodym Papież – umie stawiać wymagania i podtrzymywać ideały, bez których trudno człowiekowi uwierzyć w swoją godność i siebie samego wychować.

6. *Umiłowani Siostry i Bracia!* Nasze spotkanie i modlitwa wpisują się również w obchody 40. lecia Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. W książce *Pamięć i tożsamość* Jan Paweł II napisał, że wysiłek pierwszych Piastów zmierzających do ugruntowania polskości w formie państwowej na ściśle określonym obszarze Europy był wspierany szczególnie inspiracją duchową. To także zadecydowało – zdaniem Papieża – o ukierunkowaniu kultury tego słowiańskiego ludu żyjącego nad brzegami Wisły. Oczywiście, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy prowadząc swoje badania, sięga niewątpliwie także i w te dzieje, które poprzedzały to historyczne ukierunkowanie. Dzisiejsze wspomnienie i upamiętnienie historycznej daty śmierci Mieszka I pozwala jednak mieć nadzieję, że ten historyczny zwrot, którego wyrazem był chrzest Mieszka I i jego ludu, dzięki czeskiej księżniczce Dobrawie, jego żonie, będzie właśnie tutaj, w Muzeum Pierwszych Piastów, miał szansę przypominać, że to dziedzictwo jest wspólnym dobrem wszystkich Polaków, a zarazem wybitną częścią europejskiej i ogólnoludzkiej kultury. Życzę tego Drogim Jubilatom z całego serca. **Amen.**

Bp Wojciech Polak
Sufragan Gnieźnieński

Ostrów Lednicki – 23 maja 2009